ROCZNIK STUDENTÓW I DOKTORANTÓW
MIĘDZYNARODOWYCH STUDIÓW POLSKICH

2021 (4)

W Kręgu Języków i Kultur

UNIWERSYTET ŚLĄSKI W KATOWICACH

W Kręgu Języków i Kultur

Rocznik studentów i doktorantów międzynarodowych studiów polskich

2021 (4)

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Redaktor naczelna: JAGNA MALEJKA
Zastępca redaktor naczelnej: MAŁGORZATA SMERECZNIAK
Sekretarz redakcji: NATALIA MOISEIENKO

Projekt graficzny i skład: Wydawnictwo Gnome
Projekt okładki: MAREK FRANCIK
Motyw haftu na okadce Designed by GarryKillian / Freepik

Wydawca: Uniwersytet Śląski w Katowicach
Adres redakcji: Szkoła Języka i Kultury Polskiej
Uniwersytetu Śląskiego, pl. Sejmu Śląskiego 1, 40-032 Katowice

RADA PROGRAMOWA
prof. dr hab. MAŁGORZATA KITA, Uniwersytet Śląski, Katowice
prof. dr hab. JOLANTA TAMBOR, Uniwersytet Śląski, Katowice
prof. dr ANDREA DE CARLO, Università degli Studi di Napoli „L'Orientale", Neapol
dr hab. ROMUALD CUDAK, prof. UŚ, Uniwersytet Śląski, Katowice
dr hab. ALEKSANDRA ACHTELIK, prof. UŚ, Uniwersytet Śląski, Katowice
prof. dr LI YINAN, Pekiński Uniwersytet Języków Obcych (BFSU), Pekin
dr hab. ANNA SYNORADZKA-DEMADRE, Université Charles de Gaulle – Lille III, Lille

ISSN 2545-3769
© Szkoła Języka i Kultury Polskiej UŚ
All rights reserved

Przedruk materiałów zamieszczonych w czasopiśmie w całości lub części możliwy jest wyłącznie za zgodą redakcji. Cytowanie oraz wykorzystywanie danych empirycznych możliwe jest z podaniem źródła. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania.

Publikacja finansowana przez Uniwersytet Śląski

Ten utwór jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe.

W numerze

Od Redakcji **1**
Bogdana Gayeva, Czy Anglicy z Kołomyi tańczyli kołomyjkę? **3**
Tetiana Chorna, Polskie ślady w historii Kamieńca Podolskiego **7**
Maryna Kyrylenko, Twierdza Chocim w legendach i przekazach historycznych **12**
Valentyna Punko, Skąd się wzięła nazwa *Ukraina* **16**
Roman Tachynskyi, Łemkowie w Iwano-Frankiwsku – kultura, język, pochodzenie **19**
Jun Wang, Chińska poetka Li Qingzhao i jej intrygujące losy **23**
Liu Zixuan, Cechy charakterystyczne twórczości Liu Zongyuana na przykładzie bajki zwierzęcej **28**
Justyna Mendrek, Analiza serialu *Belfer* **32**
Streszczenia tekstów **37**

Od Redakcji

Proponując Państwu czwarty numer rocznika „W Kręgu Języków i Kultur", zapraszamy do wizyty na Ukrainie. Gościmy tym razem u naszych bliskich sąsiadów, w kraju różnorodnym kulturowo i bogatym historycznie. W kilku prezentowanych pracach przedstawione zostały znane Polakom miasta: Kołomyja, Kamieniec Podolski, Chocim, Iwano-Frankiwsk (kiedyś: Stanisławów). Informacje zebrane, opracowane i zaprezentowane przez Autorów zachęcają do dalszych poszukiwań (np. sięgnięcia po przywołane utwory literackie, filmy, porównań między językami polskim i ukraińskim), a przede wszystkim do odwiedzenia wszystkich opisanych miejsc: znanych i mniej znanych.

Z kolei w tekstach zamieszczonych w części *varia* powraca, dzięki analizom literaturoznawczo-kulturowym, tematyka obecna na łamach rocznika we wcześniejszych latach – język i kultura Chin. Zachęcamy też do zapoznania się z analizą fenomenu polskiego serialu *Belfer*.

Autorami są studenci kierunku międzynarodowe studia polskie, który znajduje się w ofercie Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Są to absolwenci studiów I i II stopnia przygotowujący swe prace dyplomowe w roku akademickim 2019/2020.

Studenckie
Koło Naukowe
WIEŻA BABEL
Uniwersytet Śląski

NAWA NARODOWA AGENCJA WYMIANY AKADEMICKIEJ

BOGDANA GAYEVA – urodziłam się na Ukrainie. Jestem absolwentką międzynarodowych studiów polskich. Od zawsze interesowała mnie kultura różnych narodów i grup etnicznych. W wolnym czasie uprawiam sport i bardzo lubię rysować

Fragment pracy licencjackiej pt. *Kołomyja – próba analizy etnolingwistycznej* napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Jolanty Tambor.

Czy Anglicy z Kołomyi tańczyli kołomyjkę?

O pochodzeniu nazwy Kołomyja

Istnieje wiele wersji dotyczących pochodzenia nazwy Kołomyja. Jedna odwołuje się do Hucułów*, którzy mówili na rzekę Prut** – tak jak na każdą rzekę – Myja. Skoro miasto znajdowało się *koło* rzeki, czyli koło Myi, stało się z czasem Kołomyją (Brykowski 1998, 18). Inna wiąże się z fatalnym stanem drogi dojazdowej, na której po deszczu powstawały głębokie kałuże, zwane kołomyjami:

> Łamały się na tych kołomyjach koła nie tylko w pańskich karocach, ale i w wozach huculskich oraz żydowskich wehikułach, zwanych bałagułami, służących do przewożenia ludzi i towarów (Nicieja 2014, 13).

Według jeszcze innej wersji Huculi podążający na jarmark do Kołomyi od strony Zabłotowa, zanim wjechali na plac targowy, musieli obowiązkowo umyć zabłocone koła (*koła myją*). Niektórzy przewodnicy twierdzą z kolei, że była tam niegdyś granica, na której pobierano cło, czyli myto – a więc *koło myta* (Nicieja 2014, 14).

Historycy badający średniowieczne początki miasta zakładają, że nazwa pochodzi od domniemanego założyciela Kołomyi, węgierskiego królewicza Kolomana (męża Salomei, córki Leszka Białego).

Kolejna etymologiczna interpretacja nazwy wywodzi ją od słowa *chołomyja*, czyli od połączeń dwóch słów ruskich: *chołm* 'wzgórze' i *myja* 'rzeka'. Z czasem połączyły się one i uległy przekształceniu, dzięki któremu powstała nazwa Kołomyja (Brykowski 1998, 18).

Istnieje również legenda związana z czasami Imperium Rzymskiego. Głosi ona, że nad Prutem miała powstać rzymska kolonia handlowa – wyraz *colonia* oznacza po łacinie zagrodę wieśniaczą lub osadę. Faktem jest to, że na starej historycznej mapie Pokucia nie było nazwy Kołomyja, ale właśnie Colonia (Brykowski 1998, 19).

* Ludność zamieszkująca na Pokuciu, zwłaszcza w Karpatach.

** Rzeka płynąca w trzech państwach (Ukraina, Rumunia i Mołdowa), płynie także przez Kołomyję.

Kołomyjka – historia, znaczenie, tradycje

Kołomyja ma swoje obyczaje, tradycje i twórczość ludową. Jednym z najważniejszych elementów kultury tego regionu jest *kołomyjka* – taniec ludowy i pieśń liryczna. Podobna korelacja nazwy miasta i tańca występuje w Polsce, gdzie w Krakowie pojawił się taniec krakowiak* (Wajgiel 1877, 96).

Choć kołomyjki narodziły się w Kołomyi, mają dużo wspólnego z Huculszczyzną i samymi Hucułami. Dokładnie nikt nie wie, kiedy powstały, ale według badaczy istniały już pod koniec XVIII wieku. Kołomyjka to tradycyjny gatunek ukraińskiej muzyki ludowej i choreografii, a także dwuliniowa piosenka ludowa (*spiwanka*). Każdy jej wers ma 14 sylab z obowiązkową pauzą po ósmej linijce, która nazywa się średniówką. Kołomyjkami nazywane są również krótkie piosenki, które mogą służyć jako dodatek do tańca** i powstawały przy okazji tańca, który także nosi nazwę *kołomyjka*. Stopniowo piosenka zyskała popularność także poza miastem – rozpowszechniła się na Pokuciu i Huculszczyźnie, a potem także na Zakarpaciu (Hrabowecki 1996, 86).

Każdy, kto chociaż raz w swoim życiu słyszał jakąkolwiek kołomyjkę albo wie o istnieniu miasta Kołomyja, prawdopodobnie rozpozna te słowa:

Коломия не помия, Коломия – місто.	Kołomyja to nie myjnia, Kołomyja to miasto.
В Коломиї дівчаточка як пшеничне тісто***.	W Kołomyi dziewczyny jak pszeniczne ciasto****.

Olbrzymią rolę w kulturze huculskiej odgrywa wesele. Niemożliwe jest, nie zdarza się, żeby jakiekolwiek zaślubiny odbyły się bez kołomyjki.

* Mykoła Sumcow, porównując krakowiaki ze zbioru Oskara Kolberga i kołomyjki ze zbioru Jakowa Holowackiego, całkowicie odrzuca podobieństwo tych utworów.

** https://uk.wikipedia.org/wiki/Коломийка [dostęp: 26.04.2020].

*** http://пісні.укр/board/k/kvitka_cisik_de_ti_teper/17-1-0-910 [dostęp: 28.04.2020].

**** Wszystkie tłumaczenia kołomyjek na język polski są mojego autorstwa – Bogdana Gayeva.

Oj, sieje żyto-żyto,
Niech się rodzi,
Na weselu zaśpiewać
Się godzi, się godzi.

Na weselu kołomyjki są zwykle śpiewane przez starsze panie, ale także przez muzykantów. Częstym zjawiskiem na tradycyjnych huculskim weselu jest to, że rodzice państwa młodych bawią się lepiej niż sami nowożeńcy.

Anglicy w/z Kołomyi

Nie znamy dokładnej liczby Anglików, którzy zamieszkiwali Kołomyję. Najwcześniejsza wzmianka o nich pochodzi z XVI stulecia, a pierwszym odnotowanym przez historyków Anglikiem był John Smith*, który przez Kołomyję uciekał przed Tatarami (Sawczuk 2013, 44).

W 1860 r. w Kołomyi pojawiło się kilku angielskich inżynierów, którzy projektowali połączenie kolejowe Lwów-Czerniowce. Dżentelmeni ci odróżniali się od tutejszych mieszkańców ubiorem – zakładali cylindry i nosili fraki. Pracowali w Słobodzie-Rungurska**, a mieszkali w Kołomyi.

W 2016 r. ukazała się *Kołomyjska historia Sherlocka Holmesa* autorstwa Mykoły Sawczuka, której bohaterami są śledczy Holmes i doktor Watson, angielscy inżynierowie, a także mieszkańcy Kołomyi i wiosek otaczających miasto.

* Angielski żołnierz, kolonizator, gubernator Wirginii, badacz wybrzeży Ameryki Północnej.

** Wieś w powiecie kołomyjskim, 20 km od Kołomyi.

Określenie „Anglik z Kołomyi" pojawiło się w Galicji już na początku XX wieku. Opisuje człowieka udającego wielkiego panicza, światowca, którym tak naprawdę nie jest. W latach 1900–1939 powiedzenie było popularne na terytorium Galicji, Polski i na terenach zamieszkałych przez diasporę (Sawczuk 2013, 43–45). Dziś odeszło w zapomnienie.

Bibliografia

Brykowski R., 1998, *Kołomyja jej dzieje, zabytki*, Warszawa.

Hrabowecki (Грабовецький) W., 1996, *Historia Kołomyi*, Kołomyja.

Nicieja S.S., 2014, *Kresowa Atlantyda*, Opole.

Sawczuk M., 2013, *Drugoplanowa historia Kołomyi. Anglik z Kołomyi i inne/* Другорядна історія Коломиї. Анґлік з Коломиї та інше, Kołomyja.

Wajgiel L., 1877, *Rys miasta Kołomyja*, Kołomyja.

TETIANA CHORNA – jestem absolwentką międzynarodowych studiów polskich I stopnia. Pochodzę z Kamieńca Podolskiego na Ukrainie. Interesuję się kulturą krajów słowiańskich, zwłaszcza Europy Środkowej. W wolnym czasie uczę się języka hiszpańskiego.

Fragment pracy licencjackiej pt. *Kamieniec Podoski w piśmiennictwie polskim* napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Jolanty Tambor.

Polskie ślady w historii Kamieńca Podolskiego

Już we wczesnym średniowieczu, za czasów Rusi Kijowskiej, Polacy zaczęli napływać na terytorium obecnego obwodu chmielnickiego na Ukrainie, w którego granicach leży Kamieniec Podolski. Byli wśród nich głównie kupcy, rzemieślnicy i osadnicy wojskowi. Pierwsza fala polskiej migracji wiązała się z zajęciem księstwa galicyjsko-wołyńskiego w XIV wieku. W połowie XVI wieku na te ziemie przenosili się mieszkańcy ze wschodnich województw Polski: rzeszowskiego, lubelskiego, kieleckiego i krakowskiego. Podole było zamieszkane przez szczególnie dużą liczbę chłopów polskich i biedotę miejską. Główną przyczyną tych migracji była sytuacja w Polsce – nasilenie feudalnego wyzysku oraz wzrost czynszów w miastach. To z kolei było wynikiem osłabienia Rzeczypospolitej po połączeniu Ukrainy z Rosją i klęski Polski w wojnie z Turcją. W XVII i XVIII wieku, po unii lubelskiej, wzrosła liczba polskich imigrantów z centralnych regionów Polski.

Polacy, pomimo niesprzyjających warunków społecznych, jakie zaistniały dla nich w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku, wnieśli znaczący wkład w rozwój Rosji, Ukrainy i Polski. W województwie podolskim urodzili się między innymi Jan Potocki – znany polski pisarz, podróżnik, historyk i etnograf oraz Stefan Drzewiecki – inżynier, projektant pierwszych okrętów podwodnych. Oprócz nich warto przypomnieć inne znane postaci, których życie i twórczość związane były z Podolem, m.in. Józefa Ignacego Kraszewskiego, Henryka Sienkiewicza, Seweryna Goszczyńskiego, Józefa Korzeniowskiego (Josepha Conrada), Maurycego Gosławskiego.

Pod koniec XVIII wieku Polacy, którzy zamieszkiwali głównie prawobrzeżną część Kamieńca Podolskiego, tworzyli rządzącą klasę feudalną. Niemal wszyscy właściciele ziemscy, z wyjątkiem kilku rodzin ukraińskich, byli Polakami. Dostępne są dane, wedle których do 1862 r. posiadali oni 90% wszystkich gruntów w województwie podolskim, na których znajdowały się 1194 majątki ziemskie i które zamieszkiwało 930 927 chłopów (Nalywajko 1972, 132–137) – to aż 6/7 wszystkich chłopów zamieszkujących Podole.

Topografią miasta fascynował się Maciej Stryjkowski, autor *Kroniki polskiej, litewskiej, żmudzkiej i wszelkiej Rusi*. Podobnie jak jego poprzednik – Jan Długosz, Stryjkowski twierdził, że Kamieniec składa się z dwóch części historycznych i terytorialnych: miasta i zamku, a jego nazwa pochodzi od kamiennego półwyspu, na którym miasto się znajdowało: „Wokół jest wykopanie naturalnego barda i głębokie wykopanie, przez które Smotrycz jest rzeką, miastem powodzi, po obu stronach których wokół skały znajdują się bardzo kamieniste kamienie" (za Borek 2000, 162).

Zamek znajdował się na przylądku i składał się z wież i kamiennych murów (Borek 2000, 162). Kronikarz uważał, że „miasto w lepszym miejscu" znajduje się niż zamek. Oprócz informacji topograficznych Stryjkowski przedstawił także swoją wersję założenia Kamieńca. Był skłonny wierzyć, że miasto zbudowali książęta litewscy i w ten sposób odwoływał się do dość powszechnej legendy, która głosi, że gród powstał podczas polowania książąt Koriatowiczów na Podolu (Stryjkowski 1846, 73–74).

Stryjkowski w swej kronice podaje różne fakty z historii Kamieńca, a samo miasto nad rzeką Smotrycz przedstawia jako ważne międzynarodowe centrum handlowe, przez które wiódł szlak z Europy „do Kilijeja i Białogrodu, zamków tureckich" (Stryjkowski 1846, 11).

Henryk Sienkiewicz jest jednym z najważniejszych pisarzy w historii polskiej, o ile nie światowej, literatury. Powodem takiego postrzegania autora *Quo vadis* jest nie tylko jego ogromny talent pisarski i doskonałe opanowanie stylu, ale także aspekt tematyczny i emocjonalny jego twórczości. Poprzez

Fot. 1. Obecny widok twierdzy w Kamieńcu Podolskim

Fot. 2. Ogólny widok miasta ze wschodniej strony

literaturę Sienkiewicz realizował hasło „ku pokrzepieniu serc", w które wpisywała się walka o niepodległość Polski i podnoszenie narodu polskiego na duchu podczas zaborów. Jednym z jego najbardziej znanych dzieł jest *Trylogia*, na którą składają się: *Ogniem i mieczem*, *Potop* i *Pan Wołodyjowski*. Ukraińskie (z dzisiejszego punktu widzenia) realia i miejsca, a także geografia m.in. Podola, stały się fundamentem topograficznym *Trylogii*. Kamieniec Podolski nie był wyjątkiem. Obszerny opis oblężenia twierdzy z 1672 r. pojawia się pod koniec powieści *Pan Wołodyjowski*, w rozdziale LIII, w którym Sienkiewicz pisał:

> Następnego dnia przyjechał pod Kamieniec sam wezyr na czele licznego wojska spahisów, janczarów i pospolitego ruszenia z Azji. Zrazu (…) mniemano, że szturm przypuści, lecz jemu chodziło tylko o zlustrowanie murów. Przybyli z nim inżynierowie oglądali fortecę i nasypy ziemne. (…) Dnia 16 sierpnia nadciągnął chan z ordą i Doroszeńko ze swymi Kozaki. (…) Dnia 18 sierpnia poczęli nadciągać Turcy, a z nimi sam cesarz. Szli jako morze niezmierzone. (…) Do wieczora Kamieniec był tak zamknięty, że chyba jedne gołębie mogły się zeń wydostać (…) (Sienkiewicz 1974, 246).

Henryk Sienkiewicz zwraca uwagę na Kamieniec Podolski nie tylko z tego powodu, że miasto stanowi sprzyjające tło dla opisu konkretnych historycznych wydarzeń, ale również dlatego, że w ten sposób może oddać ówczesną atmosferę i koloryt Podola oraz Kresów. Bohaterowie powieści wychwalają miasto, podziwiają jego potęgę i wierzą, że twierdza obroni się przed każdym wrogiem, nawet armią

turecką. Jednak Jan Sobieski, król Rzeczypospolitej, wątpił w wielkość Kamieńca. Mimo to, po początkowych wahaniach, spieszył z pomocą: „Mówiliście, że Sobieski nie będzie Kamieńca bronił, a owóż pewnie to on z całym wojskiem przed nami…" (Sienkiewicz 1974, 223).

Sienkiewicz tak opisał samo miasto:

> Domy, budowane modą azjatycką, miały okna przysłonięte gęstą drewnianą kratą; w wielu brakło zupełnie okien wychodzących na ulicę i tylko z podwórców wzbijał się blask ognisk. Ulice nie były brukowane, choć przecie kamienia w okolicy nie brakło. Gdzieniegdzie wznosiły się budowle dziwnego kształtu, o ścianach kratowych, przezroczystych. Były to suszarnie, w których świeży winograd zmieniał się na rodzynki (Sienkiewicz 1974, 171).

Fot. 3. Widok twierdzy i mostu w 1875 roku

Najważniejszą z cech charakterystycznych Kamieńca Podolskiego, która znalazła odzwierciedlenie w opisie u Sienkiewicza, była jego wielonarodowość. Kamieniec był bowiem miastem wyjątkowym pod względem kulturowo-etnicznym. W powieści *Pan Wołodyjowski* wojewoda kamieniecki był Ormianinem, a sławny i szlachetny lekarz – Grekiem. Co więcej, taka wielonarodowa populacja nie dezintegrowała wewnętrznego życia społecznego i politycznego, nie wprowadzała negatywnych elementów w relacje między mieszkańcami miasta. Na przykład przy budowie i wzmacnianiu twierdzy „mieszczanie pracowali razem – ludzie różnych narodowości – pod przywództwem swoich wojen" (Sienkiewicz 1974, 309), a ten sam grecki lekarz w powieści Sienkiewicza był w społeczeństwie „szanowanym, bogatym człowiekiem, właścicielem kilku domów i takim naukowcem, że niemal wszędzie był czczony jako czarnoksiężnik" (Sienkiewicz 1974, 263).

Sienkiewicz celowo podkreśla siłę miasta i jego znaczenie dla całej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, gdy na kartach powieści nazywa je „gniazdem orła". Kamieniec miał bowiem przede wszystkim osłaniać granicę. Orzeł jest symbolem największej siły i odwagi, a jego gniazdo oznacza bezpieczeństwo i ochronę dla tych, którzy w nim przebywają. W oczach obrońców zarówno Wołodyjowski, Zagłoba, Ketling, jak i wszyscy ich ludzie byli jak orły, których zadaniem jest czuwać nad miastem, dać nadzieję, wzmocnić morale. Wszyscy oni powinni byli więc stanąć w obronie Kamieńca Podolskiego. Bohaterowie zdawali sobie sprawę z politycznego znaczenia zamku, zrozumieli, że ich zadanie staje się coraz bardziej odpowiedzialne: „Ordy ruszą lada chwila. O nic tak sułtanowi nie chodzi jako o Kamieniec" (Sienkiewicz 1974, 206).

Wołodyjowski rzeczywiście do końca bronił powierzonego mu ludu i wszystkich terenów Kamieńca, ale jego wysiłki okazały się niewystarczające. Jednak nawet historia jego śmierci buduje obraz Kamieńca jako szczególnego miejsca i wyjątkowego zamku. Gdy komisarze miejscy podpisali akt kapitulacji miasta, Jerzy Michał Wołodyjowski i jego przyjaciel, Szkot Ketling, wysadzili w powietrze część Nowego Zamku, powodując śmierć od 500 do 800 (według różnych wersji) jego obrońców (Gaskevycz 2012, 50). Eksplozja w Nowym Zamku, akt heroizmu i nieposłuszeństwa, jest wydarzeniem historycznym, jednak badacze do dziś nie wiedzą, czy wybuch był celowy. Niewątpliwie jednak fakt ten zainspirował Sienkiewicza, który opisał Kamieniec Podolski – miasto wielu kultur i wielu wojen. Uczynił to z dużą precyzją w odtwarzaniu detali, ale zadbał również o wierne przekazom historycznym oddanie charakteru tego kresowego miasta.

Bibliografia

Borek P., 2000, *Kamieniec Podolski w świetle przekazów diariuszowo-pamiętnikarskich XVII wieku*, w: Kiryk F., red., *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, Kraków.

Gaskevycz O., 2012, *Zamki i fortece zachodniej Ukrainy*, Krzemieniec.

Nalywajko D.S., 1972, *Ukraina drugiej połowy XVII wieku w zachodnioeuropejskich zabytkach historycznych i literackich*, „Dziennik Historyczny" nr 1, s. 132–137, Kijów.

Sienkiewicz H., 1974, *Pan Wołodyjowski,* w: Krzyżanowski J., red., Warszawa, https://wolnelektury.pl/media /book/pdf/pan-wolodyjowski.pdf [dostęp 19.06.20].

Stryjkowski M., 1846, *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojazkiego i ruskiego, przedtym nigdy od żadnego ani kuszone, ani opisane, z natchnienia Bożego a uprzejmie pilnego doświadczenia*, Warszawa.

Źródła ilustracji

Fot. 1. Jolanta Tambor

Fot. 2. https://www.retroua.com/каменец-подольский/7051-панорама-города-5

Fot. 3. http://glazok.km.ua/images/pict/Krepost3.jpg

MARYNA KYRYLENKO – jestem absolwentką międzynarodowych studiów polskich I stopnia. W kręgu moich zainteresowań znajdują się kultura, literatura, historia różnych krajów świata, w szczególności Wschodu. W wolnych chwilach oglądam filmy, uczę się języków obcych.

Fragment pracy licencjackiej pt. *Chocim w literaturze i kulturze polskiej oraz ukraińskiej. Próba analizy kulturowo-historycznej* napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Jolanty Tambor.

Twierdza Chocim w legendach i przekazach historycznych

W polskiej świadomości zamek w Chocimiu ciągle pozostaje w cieniu sąsiadującej z nim twierdzy w Kamieńcu Podolskim. Jednak warto go zobaczyć, nie tylko ze względu na piękne położenie, ale też na historyczne znaczenie. Chocim i Kamieniec Podolski leżą w bliskiej odległości od siebie, a oba zamki są wpisane na listę siedmiu cudów Ukrainy. Twierdza chocimska jest jednym z najwspanialszych zabytków historycznych i architektonicznych w kraju.

Chocim to miasto położone w południowo-zachodniej części Ukrainy. Jego najwspanialszym zabytkiem jest Stary Zamek, który zlokalizowano na skalistym brzegu Dniestru, w pewnej odległości od dzisiejszego centrum miasta. W latach 60. XV wieku, podczas przebudowy zamku, powstała okazała forteca z wielkim donżonem (jest to rodzaj mieszkalnej wieży) i czterema basztami. Wszyscy zwiedzający zwracają uwagę na imponujące mury twierdzy. Mają one kilkanaście metrów wysokości, a ich grubość sięga ośmiu metrów. Od zewnętrznej strony ozdobiono je ceglanymi pasami geometrycznych wzorów. Droga do zamku wiedzie przez drewnianą kładkę ułożoną nad głęboką suchą fosą, następnie przez bramę wchodzi się na dziedziniec zamkowy. Na nim znajduje się studnia o głębokości 58 metrów, dzięki której mieszkańcy zamku zawsze mieli dostęp do świeżej wody.

Interesujące jest to, że na wysokich ścianach zamku zachowały się niezwykłe rysunki, które podczas budowy zostały naniesione przez chrześcijan. Symbole te były dla nich święte i nikt z tych, którzy przybywali na ziemię ukraińską, nie mógł ich usunąć z budynku, gdyż konieczne byłoby zniszczenie dużej części ścian. Turyści zawsze zwracają uwagę na niezwykłą plamę widniejącą na jednej ze ścian. Nie zamieszczono żadnej informacji na temat jej pochodzenia, żywa za to jest legenda, że są to łzy zmarłej dziewczyny oraz że kiedyś, podczas budowy zamku, został w tym miejscu zamurowany mężczyzna. W rzeczywistości, jak wykazały przeprowadzone badania, plamę utworzył schnący olej. Inna opowieść głosi, że pod wodami rzeki kryje się prawdziwy skarb z czasów bitew pod Chocimiem – kto wie, może kiedyś uda się znaleźć skrzynie ze złotem, drogocennymi naczyniami i bronią. Tym bardziej

że w 1890 roku w pobliżu zamku chocimskiego faktycznie został odkryty skarb. Były to różne monety pochodzące z Saksonii, Turyngii, Czech, Węgier i innych krajów. Na ziemiach ukraińskich znaleziono ponad tysiąc starych monet i są one teraz przechowywane w Petersburgu.

Z zamkiem jest związana także inna legenda, według której kiedyś na terenie twierdzy nie było studni. Pewnego razu, podczas jednej z bitew, kiedy obrońcy zamku nie mogli dłużej walczyć z powodu silnego pragnienia, młoda dziewczyna postanowiła im pomóc. Zeszła po drabinie do rzeki i zaczerpnęła dzban wody. Jednak kiedy już wracała, trafiła ją zatruta strzała wroga. Dzielna dziewczyna zniosła jednak ból, nie poddała się śmierci i przyniosła obrońcom wodę, by zaraz potem umrzeć w ich ramionach.

O twierdzach Chocim i Kamieniec Podolski krążą liczne legendy. Niektórzy wierzą, że przedstawione w nich zdarzenia są prawdziwe, większość jednak traktuje je jako ciekawe historie wymyślone dla turystów. Tymczasem całkiem niedawno legenda o istnieniu podziemnego przejścia między twierdzami Chocim i Kamieniec Podolski okazała się prawdą. Podczas prac wykopaliskowych prowadzonych na terenie Starego Zamku odnaleziono tunel, co stało się przekonującym argumentem potwierdzającym istnienie tajemniczego przejścia pomiędzy twierdzami.

Malownicza twierdza w Chocimiu służyła jako scenografia wielu filmów fabularnych, w tym takich produkcji jak: *Viper*, *Zakhar Berkut*, *Ballada o dzielnym rycerzu Aivengo*, *Trzej muszkieterowie*, *Arrows of Robin Hood*. Jednym z ostatnich kręconych tu obrazów jest filmowa adaptacja powieści zatytułowanej *Jasa* autorstwa słynnego ukraińskiego pisarza Jurija Mushketika oraz zdjęcia do filmu *Zaporizhzhya*

Sich na podstawie powieści *Taras Bulba* Mikołaja Gogola. Oblężeniu Chocimia przez wojska rosyjskie w 1739 roku poświęcony został utwór *Oda do zdobycia Chocimia* Michaiła Łomonosowa.

Na terenie twierdzy regularnie odbywają się stylizowane na średniowieczne festiwale: Bitwa Narodów i Średniowieczny Chocim.

Warto przypomnieć, że kolejne bitwy rozgrywane pod Chocimiem miały dużą wagę historyczną i znalazły odzwierciedlenie w literaturze. Zwycięstwo pod Chocimiem w 1621 roku uratowało Europę Zachodnią przed najazdem janczarów, gloryfikowało Kozaków i ich hetmana Piotra Sahajdacznego, którego władza jako dowódcy znacznie wzrosła po wygranej. To była bitwa, która wywarła silne wrażenie na wszystkich narodach.

Polski poeta Wacław Potocki w *Transakcji wojny chocimskiej* przedstawił czasy świetności polskiego oręża, przypomniał obraz prawdziwego szlachcica hołdującego sarmackim wartościom i tradycjom. W eposie opisane są przygotowania do bitwy pod Chocimiem w 1621 roku oraz jej przebieg, a następnie zwycięstwo wojska polskiego, dowodzonego przez hetmana Jana Karola Chodkiewicza, nad armią turecką. Potocki podczas pracy nad *Transakcją wojny chocimskiej* wykorzystał diariusz wojenny Jakuba Sobieskiego, który był uczestnikiem bitwy. Poeta świadomie wykreował mit rycerza kresowego, który był niezłomnym wojownikiem i z szablą u boku bronił wschodnich rubieży Rzeczypospolitej przed

najazdem pogańskiej hordy. Dlatego w wielu scenach batalistycznych mamy do czynienia z hiperbolizacją i idealistycznym obrazem wojska polskiego.

Ignacy Krasicki, który tworzył w epoce oświecenia, jest autorem *Wojny chocimskiej* – poematu, w którym także przedstawione są dokonania hetmana Jana Karola Chodkiewicza podczas wojny polsko-tureckiej w latach 1620–1621. Utwór, odwołując się do ważnych wydarzeń historycznych, prezentuje zasady ustrojowe i moralne Rzeczypospolitej szlacheckiej oraz sarmacką przeszłość.

Współczesnym Polakom Chocim jest jednak znany przede wszystkim dzięki Henrykowi Sienkiewiczowi, który w akcję *Trylogii* wplótł bitwę pod Chocimiem z 1673 roku. O tym wydarzeniu można przeczytać w ostatniej części zatytułowanej *Pan Wołodyjowski*. Utwór przedstawia ukraińskie realia XVII wieku oraz urodę Podola, które stało się miejscem akcji powieściowych wydarzeń.

Relacje między Ukraińcami i Polakami, dwoma sąsiadującymi narodami, zawsze były trudne i napięte. Z drugiej strony współpraca między oboma państwami, związki kulturowe, wzajemna obecność historii, tradycji i kultury w literaturze pomagają usunąć nieporozumienia, krzywdzące stereotypy, wzajemne oskarżenia, nieufność i wrogość oraz pozwalają zbudować dobre stosunki sąsiedzkie.

Źródła ilustracji

https://commons.wikimedia.org/wiki/File:73-250-0001_Khotyn_Fortress_RB_18.jpg
https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Chocim,_twierdza_3.jpg

VALENTYNA PUNKO – jestem studentką międzynarodowych studiów polskich II stopnia. Pochodzę z centralnej Ukrainy. Interesuję się językami obcymi, zwłaszcza wschodniosłowiańskimi oraz etymologią. Wolny czas poświęcam pisaniu powieści fantastycznych.

Fragment pracy licencjackiej pt. *Toponimy na Ukrainie Zachodniej w języku polskim i ukraińskim. Próba analizy porównawczej* napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Jolanty Tambor.

Skąd się wzięła nazwa *Ukraina*

W bibliotekach i muzeach możemy znaleźć mapy czy artefakty dokumentujące ciekawą przeszłość różnych krajów. Na wielu z nich zauważylibyśmy z pewnością całkiem inne nazwy i granice państw niż te, które są nam współcześnie znane. Z biegiem czasu, ze względu na wojny, podziały i przesunięcia terytoriów pomiędzy krajami, różne miejsca zyskiwały nowe nazwy, dlatego ich obecne brzmienie może różnić się od dawniejszego. Tymi różnicami i podobieństwami zajmuje się onomastyka historyczna (Czerny 2011, 15).

Jedną z gałęzi onomastyki jest toponomastyka, która zajmuje się toponimami. Słowo *toponim* pochodzi z języka greckiego i odnosi się zarówno do nazw miast, jak i obiektów przyrodniczych (Gołkowski 2012). Niektóre toponimy, w tym oznaczające nazwy państw, mogą powodować problemy interpretacyjne. Są wśród nich na przykład: *Finlandia*, *Węgry*, *Ukraina*. Finlandia znana jest w większości krajów Europy i świata pod taką (lub zbliżoną) nazwą, ale jak podają niektóre źródła, toponim ten ma pochodzenie szwedzkie. *Finlandia* to po fińsku *Suomen tasavalta*, co znaczy 'bagnista ziemia'. Z kolei znana nam nazwa pochodzi, według tych samych źródeł, od szwedzkich słów *fin* – 'łowca' i *land* – 'ziemia' (Pospiełow 2002, 439). Jeśli wziąć pod uwagę Węgry, to nazwa państwa w języku węgierskim brzmi *Magyarország*, czyli 'kraj Węgrów', ale na całym świecie nazywane są inaczej – Węgry (pol.), Hongrois (franc.), Ungar (niem.), Hungary (ang.). Nazwy te mają złożoną etymologię, nawiązują do plemion Hunów i obrazują różne problemy i mechanizmy językowe (Gołkowski 2012).

Toponim *Ukraina* również wywołuje dyskusje na temat swego pochodzenia. Sergij Plochy odsyła do czasów Unii Lubelskiej:

> Oprócz sfery sztuki i literatury, wyniki Unii Lubelskiej zostały uwidocznione i w kartografii. Na mapie z 1590 r., wydanej przez Tomasza Makowskiego, pokazano nową granicę pomiędzy polską a litewską Rusią, albo, we współczesnej nomenklaturze odzwierciadlającej współczesne realia, pomiędzy Ukrainą a Białorusią. Pod nazwą „Wielkie Księstwo Litewskie i sąsiednie terytoria" mapa Makowskiego zawierała ziemie ukraińskie i dodatek z obrazem Dniepru. (…) Alternatywną i główną nazwą regionu, wykorzystaną na tej samej mapie, była *Volynia ulte-*

rior (*zewnętrzny Wołyń*), która pokreślała związek pomiędzy „Ukrainą" a „starym Wołyniem", ojczyzną Ostrogskich (Płochy 2016, 46)*.

Orest Subtelny na temat etymologii tej samej nazwy ma inne zdanie. Uważa, że:

> Słowo *Ukraina* najczęściej jest tłumaczone jako „tereny przygraniczne", „pogranicza". Taka nazwa najwyraźniej odzwierciedla jej lokalizację. Ukraina jest krajem południowo-wschodniej Europy, progiem Azji. Rozciąga się wzdłuż północno-wschodniej granicy wybrzeża śródziemnomorskiego. Ukraina równo i swobodnie rozprzestrzenia się po obu stronach bardzo ważnej niegdyś linii, oddzielającej otwarty step od zacisznego lasu (Subtelny 1994, 3).

Autor kładzie nacisk na środowisko naturalne, z którym w tamtych czasach była kojarzona Ukraina: „do niedawnych czasów słowo *rolnik* było synonimem słowa *Ukrainiec*" (Subtelny 1994, 3–4).

Inni autorzy wskazują też przykład wykorzystania terminu *Ukraina* jako synonimu pogranicza:

> Później rosyjscy carowie utrwalili tę nazwę już w cesarskim celu, żeby poszerzyć granice Państwa Moskiewskiego. Od drugiej połowy XVII w. terytorium lewobrzeżnej, a od końca XVIII w. i prawobrzeżnej Ukrainy, nazywa się Małorosją, chociaż naród ukraiński tej cudzoziemskiej nazwy nie przyjął i zawsze ją ignorował. W taki sposób dokonano swego rodzaju inwersji (przestawienia) nazw: to, co było na obrzeżach zaczęto nazywać *wielkim*, a to, co znajdowało się w środku – *małym*. Oprócz tego *Ruś* została zniekształcona w *Rosję* (grecki wariant *Rusi*) (Szablija 1998, 16).

Koncepcje wymienione tu w pierwszej kolejności, a zwłaszcza wersja Płochego, wydają się najbardziej prawdopodobne. Wysnuta teza, potwierdzona mapami, zasługuje na szczególną uwagę. Jako Ukraince z pochodzenia najbardziej odpowiada mi „romantyczne podejście" Subtelnego do kwestii etymologii nazwy kraju. Badacz – Kanadyjczyk z korzeniami ukraińskimi – potrafił jak nikt inny połączyć historię z miłością do ojczyzny.

Bibliografia

Czerny A., 2011, *Teoria nazw geograficznych*, Warszawa.

Gołkowski A., 2012, *Onomastyka – krótki opis dyscypliny*, https://onomastyka.uni.lodz.pl/strona-glowna [dostęp: 16.02. 2020].

Płochy S., 2016, *Brama Ewropy istorija Ukrainy wid skifskich wojen do nezałeżnosti*, Charków.

Pospiełow J., Agiejewa R., red., 2002, *Gieograficzeskije nazwanija mira. Toponimiczeskij słowar*, Moskwa.

Subtelny O., 1994, *Istorija Ukrainy*, Kijów.

Szablija O., 1998, *Proischożdienije nazwanija „Ukraina"*, w: Szablija O., red., *Socyalno – ekonomiczeskaja gieografija Ukrainy*, Lwów.

* Jak podaje źródło, mapa jest pomnikiem kulturowym Białorusi. Jest ciekawa, ponieważ w jej powstaniu uczestniczyli ludzie z różnych miast i krajów – z Polski, z Niderlandów, między innymi też Ślązak Matej Strubich. „Aż do połowy XVIII wieku Mapa Radziwiłłowska określała obraz Wielkiego Księstwa Litewskiego w cywilizowanym świecie". Według: https://artbelarus.by/ru/collection/5260.html [dostęp: 24.02.2020].

Mapa przedstawiająca terytorium na prawym brzegu Dniepru, od Kijowa na północy, do Kanewa na południu oraz pustynne stepy obok współczesnego Boryspola (źródło: https://artbelarus.by/ru/collection/5260.html).

ROMAN TACHYNSKYI – jestem absolwentem międzynarodowych studiów polskich I stopnia. W kręgu moich zainteresowań znajduje się kultura grup etnicznych na terenie Ukrainy, Polski i Słowacji. W wolnych chwilach oglądam filmy.

Fragment pracy licencjackiej pt. *Między Stanisławowem a Iwano-Frankiwskiem – tożsamości etniczne i narodowe napisanej* pod kierunkiem prof. dr hab. Jolanty Tambor.

Łemkowie w Iwano-Frankiwsku – kultura, język, pochodzenie

Stanisławów – miasto wieloetniczne

Pochodzę z Iwano-Frankiwska, mam tam przyjaciół Łemków – im postanowiłem poświęcić swoje rozważania. Zacznę jednak od miasta.

Iwano-Frankiwsk, dawniej Stanisławów, leży między rzekami Bystrzyca Sołotwińska i Bystrzyca Nadwórniańska. Jest jednym z najbardziej znanych miast Ukrainy Zachodniej, ma długą historię (w 1662 roku Iwano-Frankiwsk uzyskał prawa miejskie z mocy prawa magdeburskiego), własne tradycje i wyjątkową atmosferę. Ze względu na oryginalność architektury Iwano-Frankiwsk jest często nazywanym „małym Lwowem". Oprócz Ukraińców do rozwoju miasta przyczynili się Polacy, Żydzi i Ormianie, którzy tworzyli w mieście dosyć liczne społeczności.

Pod względem etnicznym województwo stanisławowskie było więc wielokulturowe. W 1931 r. na terenie Rzeczypospolitej został przeprowadzony powszechny spis ludności, który wykazał, że w województwie mieszkało ogółem 1 480 285 osób, z czego językiem ukraińskim posługiwało 693,8 tys., językiem polskim – 332,2 tys., rosyjskim – 325,1 tys., jidysz i hebrajskim – 109,4 tys., niemieckim – 16,7 tys., innymi – 2,9 tys. osób. Ze zróżnicowaniem etnicznym wiązała się też różnorodność wyznaniowa (Kardas 2017, 167).

Po II wojnie światowej Iwano-Frankiwsk znalazł się w granicach ZSRR. Do miasta i w jego okolice przesiedlono Łemków. Z kolei Polacy, którzy przeżyli wojnę, musieli wyprowadzić się stamtąd na obszar państwa polskiego (gównie do jego zachodniej i północnej części).

Łemkowie – kultura, język i samoświadomość etniczna

Łemkowie to jedna z grup górali karpackich, która od dawna zamieszkiwała Łemkowszczyznę (z łemkowskiego: *Łemkowynę*) – czyli Karpaty Zachodnie i Karpaty Wschodnie. Dawne terytorium Łemków znajduje się obecne w granicach trzech krajów: Ukrainy, Polski i Słowacji. W zależności od

Fot. 1. Stanisławów, ulica Ormiańska

Fot. 2. Rynek w Stanisławowie

Fot. 3. Kościół parafialny w Stanisławowie

Fot. 4. Stanisławowski ratusz

czasów, w których żyli, Łemkowie w różnym stopniu asymilowali się z innymi narodami. Stanowili oni autochtoniczną grupę mieszkańców aż do przesiedleń, które nastąpiły w latach 1944–1946 (na Ukrainę) oraz w 1947 roku podczas akcji „Wisła" (przesiedlenia na tzw. Ziemie Odzyskane – na zachodnie i północne tereny Polski). Do XIX wieku dla oznaczenia tej grupy etnicznej wykorzystywano słowo *Rusin* – stało się ono szeroko rozpowszechnioną nazwą etnosu. Badacze wysuwają kilka hipotez dotyczących etymologii etnonimu *Łemko*, ale najprawdopodobniej nazwa ta pochodzi od słowa *łem*, które jest używane w dialekcie łemkowskim, a oznacza 'tylko'.

Jednym z najbardziej znanych Łemków był malarz pochodzący z Krynicy – Nikifor Krynicki (właściwie: Epifaniusz Drowniak). Był samoukiem, a przy tym żyjącym w biedzie i samotności człowiekiem. Jego naturalny talent został zauważony przez ukraińskiego malarza Romana Turyna, który przedstawił go innym artystom. Fenomen Nikifora polega na bezbłędnym operowaniu kolorem i na samej idei tworzenia rysunków w nurcie prymitywizmu. Był trzy razy przesiedlany w ramach akcji „Wisła", dwukrotnie wracał pieszo do Krynicy, aż w końcu pozwolono mu w niej zostać.

Swoją łemkowską tożsamość podkreśla również Igor Herbut – znany wokalista, kompozytor i autor tekstów, który rozwija karierę solową, ale występuje również w założonej przez siebie grupie

LemON. Warto podkreślić, że już sama nazwa zespołu nawiązuje do etnicznych korzeni jej lidera, ponieważ powstała z połączenia słów *lem* (por. *Łemko, Łemkowszczyzna*) oraz *on* (ang. 'włączyć'). Igor Herbut ma w repertuarze również utwory wykonywane w języku łemkowskim.

Język Łemków od wielu lat jest bardzo chętnie badany przez lingwistów. Wyznacza on etniczną tożsamość, a Łemkowie szczycą się bogatymi zbiorami piśmiennictwa artystycznego i użytkowego. Różnorodność języka łemkowskiego jest jednym z filarów samoświadomości Łemków. Heryk Fontański podaje, że za wzorce dla języka łemkowskiego uważa się utwory poetyckie, teatralne i prozatorskie Iwana Rusenki (Fontański 2014, 7). Interesujące badania przeprowadziła Małgorzata Misiak, która w pracy *Językowy obraz DOMU w etnolekcie łemkowskim* (Misiak 2016) przekonuje, że znaczenie słowa *dom* (w języku łemkowskim: *chyża*) funkcjonuje u użytkowników języka na dwóch płaszczyznach:

1. z jednej strony chodzi o jego wymiar realny, fizyczny: dom jako konkretny budynek; miejsce, w którym mieszkają przebywają/odpoczywają ludzie; budynek, w którym coś ma swoją siedzibę (...);
2. a z drugiej strony niezwykle mocno obecny jest w łemkowskim dyskursie jego wymiar symboliczny: dom jako miejsce zapewniające ludziom poczucie bezpieczeństwa, dom tworzony przez ludzi – rodzinę (...) (Misiak 2016, 69).

Dom staje się więc dla Łemków symbolem utraconej małej ojczyzny, dlatego w badaniach łemkowszczyzny poświęca mu się tyle uwagi.

Łemkowie pielęgnują swoje tradycje i język. Na świecie (także w Polsce) działają stowarzyszenia zrzeszające osoby pochodzenia łemkowskiego, zespoły folklorystyczne (taneczne, wokalne) oraz folkowe, organizowane są okazjonalne i cykliczne spotkania i duże imprezy kulturalne. Jedną z nich jest Łemkowska Watra w Zdyni, na którą co roku zjeżdżają się Łemkowie rozproszeni po całym świecie.

Łemkowie – pochodzenie

Badacze nie wypracowali dotąd jednego wspólnego stanowiska na temat pochodzenia Łemków. Wielu twierdzi, że na Łemkowszyźnie osiedli przybysze z Rusi Kijowskiej. Gdy w drugiej połowie XI stulecia na rzece San rozpoczęto budowę przygranicznej fortyfikacji obronnej – przyszłego miasta Sanok, istniało tam wówczas rusińskie osadnictwo. Rusińskie wsie były również w dolinie Wisłoki, a więc jeszcze dalej w kierunku zachodnim.

W XIX wieku polscy naukowcy K. Dobrowolski, A. Stadnicki i E. Długopolski zaproponowali teorię o wołoskiej kolonizacji Karpat w XV–XVII wieku. Zgodnie z tą koncepcją w XV–XVII wieku przybyli tu Wołosi – tak nazywano koczownicze plemiona pasterskie z obszaru Bałkanów. Wśród polskich badaczy popularny jest pogląd o wołosko-ruskim osadnictwie w Karpatach i o takiej też genezie grupy etnicznej Łemków.

Z kolei ukraińscy naukowcy wiążą etnogenezę Łemków z Białymi Chorwatami. Badacze udowadniają, że między VI i VII stuleciem w Karpatach Zachodnich przebywało wschodniosłowiańskie plemię

Białych Chorwatów, które utworzyło potężne państwo Biała Chorwacja lub Wielka Chorwacja. Biali Chorwaci – tajemnicze plemię pochodzenia indoirańskiego – zostało wymienione w różnych dokumentach historycznych, w latopisach* Słowian, w rocznikach Bizancjum, w dziejopisach (dawnych kronikach) Europy Zachodniej i narodów Wschodu. Na podstawie wniosków wysuniętych w pracach innych badaczy W. Goszowski pisze:

> Biała Chorwacja była częścią wielkiego kraju Antów i zajmowała terytorium od Bugu do górnego Dniestru na wschodzie oraz do Sudetów i Łaby na zachodzie. Później rozpadła się i część plemion chorwackich, z nieznanych nam powodów, przeniosła się z ojczyzny swoich przodków na południe i zasiedliła Panonię i Bałkany. Inna – przeszła przez łańcuchy górskie Karpat Zachodnich do Moraw i zasiedliła jej wschodnie pogranicze, a pozostała część zamieszkała w górach – Beskidach. Po pewnym czasie te dwie grupy Białych Chorwatów asymilowały się z Ukraińcami i Czechami (Goszowski 1967, 79).

Obecnie poczucie odrębności etnicznej wśród Łemków różni się, zależnie od kraju, który zamieszkują. W Polsce na mocy Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (z 6 stycznia 2005 r.) Łemkowie mają status mniejszości etnicznej.

Bibliografia

Fontański H., 2014, *Studia nad składnią łemkowską*, Katowice.

Goszowski W., 1967, *Próba genezy jednej łemkowskiej pieśni weselnej*, Preszów.

Kardas M., 2017, *Stanisławów i ziemia stanisławowska w II Rzeczypospolitej*, Warszawa –Stanisławów.

Misiak M., 2016, *Językowy obraz DOMU w etnolekcie łemkowskim. Analiza danych słownikowych*, w: „Slavistica Vilnensis", 60.

https://www.igor-herbut.pl/#oigorze [dostęp: 2.12.2020].

http://www.beskid-niski-pogorze.pl/region/lemkowszczyzna.php [dostęp: 2.12.2020].

Źródła ilustracji

Fot. 1. https://pl.pinterest.com/pin/363243526185915601

Fot. 2. https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/3/34/Stanis%C5%82aw%C3%B3w._Rynek_-_Stanislau._Ringplatz.jpg

Fot. 3. https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/f/ff/Stanislaw%C3%B3w_katedra_katolicka.jpg

Fot. 4. https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Stanis%C5%82aw%C3%B3w_-_Stanislau._Ratusz_od_ul._Halickiej.jpg

* Latopis – staroruski rodzaj kroniki, w której zapisy ułożone były w porządku rocznikowym.

JUN WANG – jestem absolwentką międzynarodowych studiów polskich II stopnia. Moja fascynacja to literatura europejska. Interesują mnie różnice międzykulturowe. W wolnych chwilach oglądam filmy, czytam książki i… uczę Chińczyków języka polskiego.

Fragment pracy magisterskiej pt. *Konwencje polskiej i chińskiej poezji miłosnej…* napisanej pod kierunkiem dr. hab. Romualda Cudaka, prof. UŚ.

Chińska poetka Li Qingzhao i jej intrygujące losy

Li Qingzhao (Yi An) urodziła się w 1084 roku w mieście Licheng (dziś Jinan) w prowincji Shandong. Jej ojciec był znanym uczonym, a matka także doskonale radziła sobie w piśmie. Dorastanie w domu przepełnionym literaturą, atmosferą nauki i poważania dla sztuki pisarskiej miało na przyszłą poetkę ogromny wpływ.

Już jej młodzieńcza twórczość cieszyła się popularnością wśród współczesnych. Znany poeta, Wang Zhuo napisał o niej w *Bi ji man zhi* (碧鸡漫志*): „Yi An od najmłodszych lat była znana jako poetka, poziomem bezustannie goniąca klasyków".

W roku 1101 skończyła 18 lat i wyszła za mąż za syna wysokiego urzędnika, Zhao Mingchenga. Mąż Li Qingzhao zajmował się badaniami inskrypcji. Tak jak żona interesował się poezją i literaturą. Po ślubie otrzymał niezbyt ważny urząd, a także niewielką rządową pensję i zajął się badaniami nad znakami klasycznego pisma chińskiego. Był bardzo zaangażowany w swoją pracę, do tego stopnia, że gdy pewnego razu, idąc ulicą, zobaczył interesującą książkę z kaligrafią i malarstwem, a nie miał przy sobie pieniędzy, oddał sprzedawcy ubranie w zamian za dzieło. Zebrał największy w tamtym okresie zbiór książek traktujących o inskrypcjach, kaligrafii oraz malarstwie. W następnych dziesięciu latach Li Qingzhao zdecydowanie podniosła poziom swych umiejętności we wszystkich dyscyplinach związanych ze sztuką: muzyce, malarstwie, kaligrafii, a niezwykłe osiągnięcia pisarskie ugruntowały jej pozycję jako poetki.

Bardzo nie lubiła rozstań, nawet te krótkie były dla niej trudne do zniesienia. Chwile spędzane w samotności poświęcała na tworzenie nowych utworów, z których wiele, zwłaszcza opowiadających o pożegnaniu, zostało świetnie przyjętych przez współczesnych. Tak powstał m.in. poemat *Cięta śliwa* (一剪梅), kiedy niedługo po ślubie Zhao Mingcheng wyruszył w daleką podróż, a ona nie potrafiła sobie poradzić z tęsknotą.

* https://baike.baidu.com/item/碧鸡漫志/451227 [dostęp: 20.01.2021].

Fot. 1. Pomnik Li Qingzhao (fot. Xing Zhekong)

Jesienne lotosy, więdnąc, rozsiewają delikatny aromat, śpiąc na bambusowej macie, czuję powiew chłodu. Podnosząc lekko spódnicę, wchodzę na łódź, by rozproszyć wypełniający serce niepokój.

Głębokie spojrzenie w przestrzeń, chmury spokojnie wędrują po niebie, może ktoś wyśle do mnie list? Nadleciał klucz dzikich gęsi, a światło księżyca wypełnia Zachodni Pawilon.

Samotne płatki igrają na wietrze, woda płynie własnym rytmem. Nas dwoje, tęsknota rozdarta płatem ziemi, każdy dźwiga własne troski.

Takiej tęsknoty nie sposób się pozbyć – jak nie marszczy czoła, to kładzie się na serce*.

Przez czterdzieści trzy lata prowadziła spokojne, beztroskie wręcz życie, a potem nadeszła wojenna zawierucha. Gdy Południowa Dynastia Song została zaatakowana, musiała razem z mężem uciekać z rodzinnego miasta. Li Qingzhao zorganizowała transport piętnastu wozów drogocennych zbiorów i podążyła za mężem na południe, do Jiankangu (dziś Nankin). Zawartość pozostałych ponad dziesięciu pomieszczeń wypełnionych dziełami sztuki planowali przetransportować później, niestety nigdy im się to nie udało i bezcenna spuścizna została na zawsze stracona.

W sierpniu 1129 roku zmarł Zhao Mingcheng. Po pochowaniu męża Li Qingzhao zapadła na ciężką chorobę, a ze względu na złą sytuację w kraju tułała się aż do śmierci po prowincji Zhejiang.

Jednak to właśnie dzięki tym wszystkim doświadczeniom miała okazję stać się jedną z najznamienitszych figur w historii poezji, jedyną i najważniejszą pisarką w czasach dynastii Song. W długiej

* Wszystkie utwory w tłumaczeniu autorki pracy [przyp. red.].

historii feudalnych Chin nie było zbyt wielu poetek cieszących się powszechnym uznaniem. Wśród ponad ośmiuset starożytnych chińskich poetów, których utwory znajdujemy w antologii pt. *Morze wierszy* (辞海), jest zaledwie dwadzieścia kobiet.

Li Qingzhao zapisała się na zawsze w historii literatury. Tworzyła wiersze, poematy, artykuły i eseje. Zasłużyła się zwłaszcza dla rozwoju nurtu wierszy subtelnych, wprowadzając ten typ twórczości na zupełnie nowy poziom. Dzięki swojemu niepowtarzalnemu stylowi doprowadziła do wykształcenia motywu „tęskniącej żony". Udało jej się nie tylko poetycko odtworzyć nieuchwytne do tej pory uczucie tęsknoty za nieobecnym mężem, ale nawet doprowadzić jego opis do perfekcji. Wypracowała swój własny styl. Wykorzystując proste, kolokwialne wręcz zwroty, tworzyła opisy wzniosłych, czystych uczuć. Zmieniła tym samym spojrzenie na przyziemne aspekty rzeczywistości, sprawiła, że stały się godne wejścia na wyżyny sztuki. Opracowała także styl *yianti* (易安体), który stał się wzorem do naśladowania dla późniejszych artystów.

Odznaczała się kreatywnością nie tylko w domenie twórczej, mistrzowsko opanowała też teorię stojącą za wierszami tamtego okresu, co pokazała w pracy pt. *Teoria poezji* (诗论). Zwracała szczególną uwagę na reguły, którymi należy kierować się podczas procesu twórczego w celu zachowania charakterystycznych wyznaczników konkretnego gatunku literackiego. Jest to pierwsze dzieło w historii chińskiej nauki o poezji, które jasno i wyraźnie wyznacza granice sztuki.

Li Qingzhao żyła na przełomie epok; rok 1127 i wojna szczególnie wyraźnie zaznaczyły się w jej biografii, dzieląc życie poetki na dwie znacząco różne części. Znalazło to odbicie w jej wierszach. W pierwszym okresie najbardziej widoczna jest pewnego rodzaju beztroska, spokój, duża część twórczości poświęcona jest opisom przyrody, czystej i szczerej miłości. W drugim natomiast pojawia się smutek wywołany straconym szczęściem, swego rodzaju emocjonalna żałoba, a także rozmyślania nad ciężkim losem ludu, który został tak mocno doświadczony klęskami, śmiercią, głodem. Jednak bez względu na tematykę pisane przez nią wiersze nieodmiennie odznaczają się prostotą języka, pięknym rytmem, poruszającymi emocjami i właśnie dzięki temu były przekazywane z pokolenia na pokolenie, przynosząc ludziom ukojenie, przenosząc ich w magiczny świat sztuki, pozostawiając niezapomniane wrażenia.

Z tomu *Niczym rozkaz snu* (如梦令)

Pamiętam, jak słońce zachodziło w pawilonie nad rzeką, a ja pijana widokiem nie pamiętałam o powrocie.

Zaspokoiwszy pragnienie podróży, wracałam, wiosłując ciemną nocą, przez przypadek wpływając na jezioro lotosu.

Wiosło za wiosłem, strasząc ptactwo wodne, uciekające w popłochu.

Nocna ulewa dokoła, smutki topię w alkoholu, ale tylko sen mam głębszy. Po obudzeniu pytam służkę o jabłonie w ogrodzie, a ona mówi, że są takie jak kiedyś. Wiesz? Liście powinny być zielone, a czerwone kwiaty rozpostarte opadłym kobiercem.

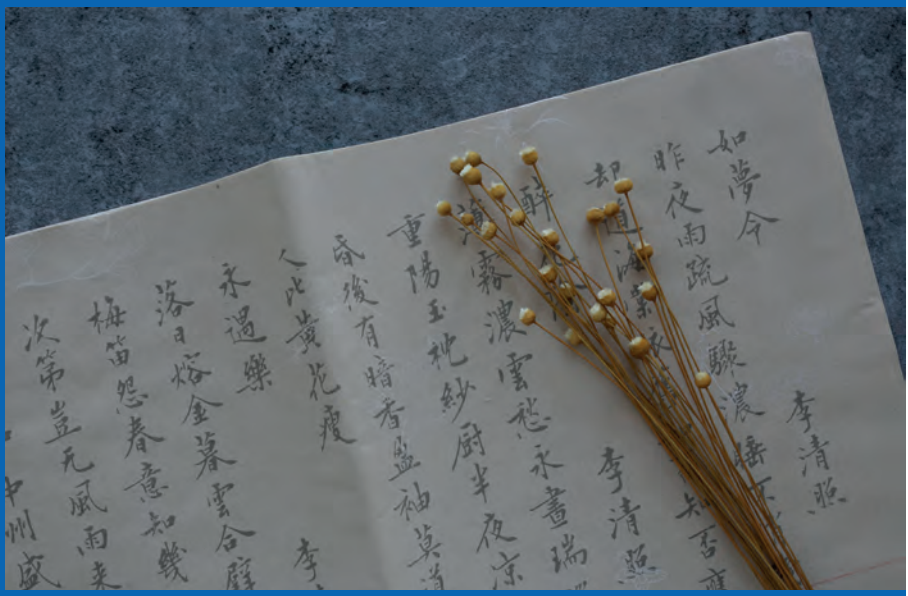

Fot. 2. Fragment poezji Li Qingzhao (fot. Han Sai)

Pijana cieniem kwiatu (醉花阴)

Mgiełka delikatnie wypełnia przestrzeń, niewielkie chmurki gęstnieją, w dzień zmartwienie za bardzo się dłuży, kadzidełko powoli dopala się w gardle złotej bestii piecyka. Kolejny festiwal smoczych łodzi, nieskazitelna poduszka z jadeitu, chłód w środku nocy wdziera się pod cieniutką moskitierę. W Dongji, po piciu aż do zmierzchu, wypłowiałe żółte chryzantemy wypełniają przestrzeń silnym zapachem. Nie wspominając już nawet o tęsknocie, paciorkowa zasłona porusza się popchnięta zachodnim wiatrem, a kobieta w pokoju usycha jeszcze szybciej niż kwiaty.

Wiosna w Wuling (武陵春)

Wiatr i deszcz ustały, wszystkie kwiaty strącone z drzew, mokre, wydzielają delikatny aromat. Wznoszę głowę, słońce góruje w zenicie, a ja nadal nie mam ochoty pindrzyć się przed toaletką. Świat zmienia się strasznie szybko, tylko zranieni ludzie, smutne sprawy, jeszcze nie zdążyłam nic powiedzieć, a na twarzy dwa strumienie. Ludzie mówią – strumień, piękna sprawa, można w nim popływać, powiosłować, zapomnieć o troskach. Boję się tylko, że smukłe liście łodzi płynące wartkim nurtem nie wytrzymają ciężaru skrytej w mej duszy tęsknoty.

Brzmiąca powolność (声声慢)

Długo szukałam, ale znalazłam tylko pustkę czterech ścian, tragedia samotności. W niestałą pogodę najtrudniej zatrzymać zdrowie, jak może kilka kieliszków powstrzymać zimny wiatr tęsknoty? Lecą dzikie gęsi, jeszcze dodając smutku, ostatecznie znamy się przecież od dawna.

Chryzantemy ścielą się kobiercem w ogrodzie, kto dziś jeszcze pójdzie je zbierać? Niczym nieskalany chłód trzyma straż na oknie. Jak wytrwać do zmroku w samotności? Przemoczone deszczem drzewo, kropla za kroplą kapie ku zachodowi słońca. Jak można taki obraz zawrzeć w jednym słowie: „troska"!

Oryginalne teksty utworów Li Qingzhao zaczerpnięto z:

Cięta śliwa (一剪梅), https://hanyu.baidu.com/shici/detail?pid=8b7b04d14f264c0aa292bfcfc79cc941&query=一剪梅&srcid=28272&from=kg1

Niczym rozkaz snu (如梦令), https://hanyu.baidu.com/shici/detail?pid=9525d5540e2b47dca86d53983619ac2a&query=李清照%20如梦令&srcid=28272&from=kg1

Pijana cieniem kwiatu (醉花阴), https://m.gushiwen.org/shiwenv_324219410b89.aspx

Wiosna w Wuling (武陵春), https://hanyu.baidu.com/shici/detail?pid=ab705a89b2b44b24855bc6b43332c57c&from=kg1

Brzmiąca powolność (声声慢), https://hanyu.baidu.com/shici/detail?pid=0d78f146a4894af9833c380944f0c9f4&query=声声慢&srcid=28272&from=kg1

LIU ZIXUAN – jestem absolwentką międzynarodowych studiów polskich II stopnia. Interesuję się różnicami międzykulturowymi. Obecnie jestem lektorką języka polskiego w Chinach. W wolnym czasie lubię oglądać anime i koreańskie dramy, lubię muzykę jazzową.

Na podstawie pracy magisterskiej pt. *Bajka zwierzęca w literaturze polskiej i chińskiej. Na wybranych przykładach* napisanej pod kierunkiem dr. hab. Romualda Cudaka, prof. UŚ.

Cechy charakterystyczne twórczości Liu Zongyuana na przykładzie bajki zwierzęcej

Przed epoką dynastii Tang chińska bajka nie stanowiła odrębnego gatunku literackiego. Utwory te nie posiadały wyraźnie wydzielonego początku i końca, stanowiły jedynie dodatek do innych dzieł. Liu Zongyuan stworzył nowy typ bajki – samodzielny tekst opatrzony tytułem (李道英 2005, 39).

Wcześniej chińskie bajki miały charakter moralizatorski. Liu Zongyuan przeobraził je w ostrą satyrę społeczną, odważnie krytykował zdeformowany system polityczny i kpił z niego.

W okresie Wiosny i Jesieni oraz Walczących Królestw głównymi postaciami większości bajek byli ludzie, bardzo rzadko bohaterami czyniono zwierzęta. Liu Zongyuan pod wpływem indyjskich baśni buddyjskich znakomicie wykorzystał figurę personifikacji. Czasami nawet ze stworzeń wzbudzających w ludziach odrazę czynił główne postaci swoich bajek. W jego twórczości pojawiają się więc nie tylko osły, tygrysy i myszy, lecz również pasożytujące na organizmach robaki.

Liu Zongyuan za życia nie zebrał swoich bajek. Po jego śmierci inni literaci zgromadzili je w *Zbiorze Liu z Donghe*.

Spośród wielu bajek Liu Zongyuana najbardziej znany jest tryptyk pt. 三戒 (*Trzy wskazania*). Autor zaczerpnął tytuł z pism buddyjskich. W buddyzmie trzy wskazania oznaczają wystrzeganie się chciwości, złości i gniewu oraz głupoty. Głównymi bohaterami tych bajek są kolejno: łoś, osioł i mysz. *Trzy wskazania* są pełną humoru, interesującą satyrą na zachowania ludzi, na szerzące się zepsucie, a użyte w nich słowa są nadzwyczaj ostre. Liu Zongyuan nie próbuje ukryć swojego niezadowolenia z istniejącego systemu społecznego. We wstępie do *Trzech wskazań* autor pisze:

> Niektórzy, polegając na sile, naruszają interesy bliźnich, inni stosują sztuczki, co rozwściecza silnych. Jeszcze inni korzystają z okazji do swawoli. Czyniąc tak, zawsze sprowadza się na siebie nieszczęście. Tak jeden z gości mówił o łosiach, osłach i myszach, stąd też zapisano *Trzy wskazania** (茅坤 2012, 128).

* Wszystkie teksty w tłumaczeniu autorki [przyp. red].

Trzy wskazania: Łoś w Linjiangu*

W Linjiangu mieszkał człowiek, który podczas polowania pochwycił małego łosia i zabrał go ze sobą, aby go udomowić. Gdy tylko przekroczył próg swojego domostwa, psom zaczęła cieknąć ślinka i podeszły, machając ogonami. Człowiek bardzo się oburzył i odegnał psy. Od tego dnia gospodarz pilnował, żeby zawsze przebywać z małym łosiem w pobliżu psów, tak by się do niego przyzwyczaiły i nie zrobiły mu krzywdy. Stopniowo zaczął pozwalać psom na wspólne zabawy z małym łosiem. Upływał czas, psy czyniły tak, jak życzył sobie gospodarz.

Łoś z dnia na dzień stawał się większy, zapomniał, że jest łosiem, zaczął sądzić, iż psy naprawdę są jego przyjaciółmi. Wspólnie bawili się i oddawali beztrosce. Psy ze strachu przed gospodarzem bawiły się z łosiem i były dlań bardzo przyjazne. Jednak bardzo często oblizywały wargi.

Po wielu latach łoś opuścił domostwo. Kiedy zobaczył przy drodze obce psy, podbiegł do nich, aby się wspólnie bawić. Te, gdy zobaczyły łosia, ucieszyły się i w dzikim szale zaatakowały ofiarę. Łoś, nawet gdy umierał, nie rozumiał, dlaczego tak się stało.

Sens opowieści jest wyraźny – autor kpi z tych, którzy polegając na protekcji, naruszają interesy innych, stosują sztuczki, oszukują. Ludzie są zdolni do lekceważenia innych, ponieważ znajdują się pod czyjąś ochroną niczym wspomniany w bajce łoś. Psy nigdy nie porzuciły zamiaru, aby go zjeść, to gospodarz zapewniał mu bezpieczeństwo. W chwili, kiedy ludzie utracą protekcję, bardzo szybko zostaną unicestwieni przez swoich wrogów.

Trzy wskazania: Osioł z Qianu**

W miejscu zwanym Qian nie było kiedyś osłów. Pewien dobry człowiek przywiózł łódką osła z daleka. Wkrótce stwierdził jednak, iż zwierzę jest nieprzydatne i zostawił je na pastwisku w dolinie. Kiedy tygrys zobaczył, że osioł jest tak duży, uznał go za boga. Ukrył się w lesie i z oddali zaczął go obserwować. Stopniowo, ostrożnie zbliżał się do niego, ponieważ wciąż nie wiedział, czym tak naprawdę jest osioł. Pewnego dnia osioł wydał z siebie donośny głos. Tygrys bardzo się przestraszył i uciekł jak najdalej, obawiając się, iż osioł zamierza go zjeść. Jednak powrócił, by nadal go obserwować i nie udało mu się odkryć u niego żadnej szczególnej umiejętności albo czegoś, czym mógłby tygrysowi zagrażać. Po jakimś czasie tygrys przyzwyczaił się do ryku osła, zaczął się do niego zbliżać, pojawiał się w jego pobliżu i znikał, jednak wciąż obawiał się z nim walczyć. Im bliżej był osła, tym bardziej zaczynał nim gardzić. Wreszcie poczuł się gotowy do stawienia mu czoła. Tygrys skoczył, głośno zaryczał i błyskawicznie przegryzł osłu gardło, zjadł jego mięso i najedzony odszedł.

W tej bajce autor tworzy dwie bardzo wyraźnie postaci: wyglądający na nadzwyczaj silnego, lecz w istocie niezdolny do obrony osioł oraz bardzo uschematyzowany i ostrożny tygrys. Bezpośrednim sensem historii o wielkim ośle zjedzonym przez tygrysa jest myśl, że każdy musi dążyć do uzyskania samoświadomości, znajomości swoich mocnych i słabych stron. Jeżeli bowiem ktoś nie posiada żadnych umiejętności, a nieustannie popisuje się przed innymi – jest skazany na porażkę.

* Na podstawie: 茅坤 2012, 129.

** Na podstawie: 茅坤 2012, 130.

Liu Zongyuan

Trzy wskazania: Myszy z Yongzhou*

W Yongzhou mieszkał pewien człowiek, który bardzo lękał się łamać tabu i we wszystkim, co czynił, był niezwykle ostrożny. Uważał, iż skoro urodził się w chińskim roku myszy, to z tego powodu powinien lubić te gryzonie. Nie hodował psów ani kotów, zakazał służącym zabijania myszy. W spichlerzu i kuchni myszy mogły grasować bez ja-

* Na podstawie: 茅坤 2012, 131.

kichkolwiek przeszkód. Ponieważ myszy przekazywały sobie informacje, wszystkie przybyły do jego domu, mogły się tam bowiem najeść do syta i nie groziło im żadne niebezpieczeństwo. Żywność, którą w tym domu jedli ludzie, była jedynie resztkami niezjedzonymi przez myszy. W ciągu dnia stado gryzoni w towarzystwie ludzi zajmowało się codziennymi czynnościami. W nocy po kryjomu myszy gryzły przeróżne przedmioty i wspólnie harcowały, było głośno, ludzie nie mogli spać, mimo to ów człowiek przez cały czas nie odczuwał wobec nich odrazę. Po kilku latach przeprowadził się w inne miejsce, zastąpił go nowy gospodarz. Myszy harcowały jak zawsze. Nowy gospodarz zaraz po wprowadzeniu się pożyczył kilka kotów, zatrzasnął drzwi pokojów, usunął kafelki, zalał mysie nory wodą i zaczął płacić służącym za łapanie gryzoni. Zabite myszy ułożono w wielki stos, który następnie zakopano w ukrytym miejscu, smród minął dopiero po kilku miesiącach.

W tej bajce autor niewątpliwie wyszydzał ludzi wykorzystujących okoliczności, ostrze satyry celując w urzędników. Pod koniec panowania dynastii Tang urzędnicy, którzy tymczasowo zdobyli władzę, zawdzięczając to wyłącznie przychylności cesarza, błędnie sądzili, iż już do końca życia będą mogli korzystać ze specjalnych względów. Koniec bajki pokazuje, iż los może im sprzyjać tylko przez krótki czas, a w ostatecznym rozrachunku nie skończą oni dobrze.

Autor w *Trzech wskazaniach* ukazał smutny koniec zwierząt (łosia, osła i myszy), ostro wyszydzając przy tym ludzi, którzy spokojnie wierząc w fortunę, w zasadzie opierają się na sile innych. Stanowi to krytykę politycznych wrogów bajkopisarza. Trzy bajki tworzą całość, ale też każda zachowuje odrębność, bowiem każdy z obiektów, na którym koncentruje się satyra, jest odmienny.

Bajki Liu Zongyuana nie tylko poruszały współczesnych mu twórców, lecz przede wszystkim stały się wzorem do naśladowania dla wielu późniejszych autorów bajek o zwierzętach w czasach dynastii Ming i Qing. To właśnie on zapewnił bajkom o zwierzętach należne miejsce pośród chińskich bajek.

W swojej pracy porównywałam chińskie bajki zwierzęce z polskimi – inaczej traktuje się w nich zwierzęcych bohaterów, przydaje się ich działaniom inne motywacje, inny wynika z nich morał. Mnie zafascynował polski obraz alegorycznych bajek, mam nadzieję, że dla polskich czytelników fascynujący okaże się chiński ogląd bajkowo-zwierzęcego świata.

Bibliografia

李道英, 2005, 唐宋古文研究 (pol. *Studia na starą literaturą z czasów Tang i Song*), 北京.
茅坤, 2012, 唐宋八大家集 (pol. *Zbiory ośmiu rodzin z czasów Tang i Song*), 南京.

Źródło ilustracji

https://tiny.pl/rnf6f

JUSTYNA MENDREK – jestem absolwentką międzynarodowych studiów polskich II stopnia. Interesuję się twórczością filmową, a w szczególności kryminałami. W wolnych chwilach zajmuję się cukiernictwem oraz fotografią kulinarną.

Fragment pracy magisterskiej pt. *Miejsce polskiego serialu kryminalnego w kulturze współczesnej – na przykładzie serialu „Belfer"* napisanej pod kierunkiem dr Agnieszki Tambor.

Analiza serialu *Belfer*

Belfer to polski serial kryminalny z 2016 roku w reżyserii Łukasza Palkowskiego, według scenariusza Moniki Powalisz i Jakuba Żulczyka*. Produkcja zdobyła nagrodę Polskiej Akademii Filmowej (2017) za najlepszy filmowy serial fabularny oraz nominację w tej samej kategorii za sezon drugi. Twórcy serialu odebrali także Telekamerę 2017 – nagrodę specjalną telewidzów w kategorii Serialowe Wydarzenie Roku, Wydarzenie Roku 2016 w plebiscycie Bestsellery Empiku oraz nominację serwisu internetowego Filmweb za najlepszy serial.

Kto zabił Asię Walewską? – to pytanie, na które starają się odpowiedzieć telewidzowie przez dziesięć odcinków pierwszego sezonu. Zagadka na tyle zaintrygowała widzów, że serial szybko stał się jedną z najliczniej oglądanych produkcji telewizyjnych 2016 roku. Dwa początkowe odcinki *Belfra* obejrzało blisko 700 tysięcy widzów, tym samym gwarantując mu rekordową i bezkonkurencyjną oglądalność na kanale kodowanym**.

Akcja serialu rozpoczyna się późnym latem w Dobrowicach, małym miasteczku, gdzie wszyscy się znają i wiedzą o sobie bardzo wiele. Lokalną społecznością wstrząsa wiadomość o zagadkowej śmierci wzorowej uczennicy, Joanny Walewskiej – szkolni koledzy odnajdują w lesie zwłoki dziewczyny. Policja wszczyna postępowanie, jednak na wstępie zakłada samobójstwo. Tego samego dnia w miasteczku pojawia się Paweł Zawadzki, nowy nauczyciel języka polskiego (tytułowy belfer), który przyjeżdża z Warszawy, gdzie uczył w renomowanej szkole.

Pierwszy odcinek posłużył do zawiązania wątków oraz przedstawienia ogólnego obrazu społeczności, w której rozegrał się dramat. Kolejne odcinki stanowią pewnego rodzaju puzzle, które widz układa wspólnie z postaciami. Udanym zabiegiem ze strony scenarzystów było otworzenie serialu dniem rozpoczęcia roku szkolnego, dzięki czemu poznajemy naraz niemal wszystkich bohaterów opowieści,

* Sezon drugi (2017) – reżyseria Krzysztof Łukasiewicz i Maciej Bochniak, scenariusz Bartłomiej Ignaciuk, Monika Powalisz, Jakub Żulczyk.

** Onet.pl, *„Belfer": rekordowa oglądalność 1. i 2. odcinka serialu*, https://kultura.onet.pl/film/wiadomosci/belfer-canal-z-rekordowa-ogladalnoscia-1-i-2-odcinka-serialu/hj85y8l [dostęp: 12.12.2019].

czyli wuefistę Daniela Porębę i wychowawczynię klasy, do której uczęszczała zmarła, Martę, przyjaciółkę Asi – Ewelinę, jej chłopaka Maćka, kolegów: Olę, Krystiana i Jowitę oraz rodzeństwo Molendów – Jaśka i Julkę, a także ich rodziców, sponsorów szkoły, Grzegorza i Katarzynę. W pierwszym odcinku przedstawiono też Lesława, dziennikarza miejscowej gazety.

Pojawienie się nowego belfra od samego początku jest zastanawiające i owiane tajemnicą. Nauczyciel jest cichy, nie wypowiada się zbyt często, ale jest uważnym obserwatorem. Już następnego dnia prowadzi lekcję z klasą, do której chodziła Joasia. Tym samym zaczyna własne śledztwo. Jako obcy nie ma łatwego zadania. Musi sobie zasłużyć na zaufanie zamkniętej wspólnoty. Szybko dowiadujemy się, że Paweł w młodości przebywał w miasteczku, miał romans z matką zmarłej nastolatki i był biologicznym ojcem dziewczyny. Wiedzę tę przez długi czas posiadają tylko widzowie.

Policjanci podczas przeszukania szafki szkolnej należącej do denatki odnajdują anonimy z groźbami. To odkrycie zmienia kwalifikację zdarzenia: Joanna Walewska została zamordowana. Sekcja wykazuje również, że ofiara była w ciąży. Rozpoczynają się przesłuchania uczniów liceum. Akcja nabiera tempa i nie zwalnia do ostatniego odcinka, w którym jest rozwiązanie zagadki.

Belfer jest jednym z najlepszych przykładów na to, że także polski serial wszedł w zupełnie nową erę. Współczesne produkcje tego typu przypominają pełnometrażowe, podzielone na odcinki filmy, grają w nich wybitni aktorzy. W przypadku *Belfra* niezwykle ciekawe jest to, że finał głównego wątku znany był tylko trzem osobom: reżyserowi oraz scenarzystom. Informacja na ten temat została utajniona, aby nawet aktorzy nie wiedzieli, kto jest sprawcą zbrodni. Odtwórcy głównych ról musieli brać pod uwagę, że to właśnie ich postać może okazać się mordercą.

Autorska forma stworzona przez reżysera Łukasza Palkowskiego i operatora Mariana Prokopa szybko zyskała miano „polskiego *Miasteczka Twin Peaks*". Akcja tego kultowego amerykańskiego serialu telewizyjnego (z roku 1990) wyreżyserowanego m.in. przez Davida Lyncha rozgrywa się w małym miasteczku, gdzie zostaje znalezione ciało nastoletniej uczennicy. Zagadkową śmierć Laury Palmer (Joanny Walewskiej w Dobrowicach) chce rozwikłać przybyły agent federalny Dale Cooper (nauczyciel języka polskiego Paweł Zawadzki w *Belfrze*). W obu serialach przedstawiony jest przekrój miasteczkowej społeczności. Do owego zestawienia odniosła się sama Powalisz:

> Wpływ *Twin Peaks* na popkulturę jest tak wielki, że każdy serial zaczynający się od śmierci nastolatki od razu budzi skojarzenia z Lynchem. Od takiego toru myślenia faktycznie trudno uciec, ale my w ogóle o tym nie myśleliśmy podczas pracy.*

Scenarzyści *Belfra* pracę nad serialem rozpoczęli bez producenta, motywując swoje działania wyłącznie chęcią stworzenia dobrego polskiego serialu, który nie będzie powielał schematów zachodnich produkcji:

* M. Góra, *Poznajcie Monikę Powalisz, matkę „Belfra"*, https://i-d.vice.com/pl/article/evbz8z/poznajcie-monike-powalisz--matke-belfra [dostęp: 17.12.2019].

> Trzeba pamiętać, że wtedy jeszcze nie było *Watahy* czy *Paktu*. (…) Zaczęliśmy pisać na głodzie – oglądaliśmy dużo zagranicznych seriali i mieliśmy poczucie, że chcielibyśmy w końcu zobaczyć historię, która rozgrywa się tu i teraz. Nie chcieliśmy udawać, że jesteśmy w Ameryce czy Skandynawii. Zależało nam na polskiej perspektywie.*

Belfer nie opowiada wyłącznie historii kryminalnej. Serial idealnie zobrazował charakter polskiej rzeczywistości. W fabule znalazło swe miejsce wiele problemów społecznych, takich jak: funkcjonowanie osób niepełnosprawnych, prześladowanie w szkole, agresja w rodzinie, handel narkotykami, korupcja.

Głównym bohaterem *Belfra* nie jest policjant, jednak zarysowany obraz policji jest tu istotny. Twórcy wprowadzili bowiem zarówno postać dobrego, jak i złego gliny. W *Belfrze* powrócił wizerunek policji znany z *Pitbulla*, funkcjonariusze kradną, są skorumpowani, piją alkohol w trakcie służby, sprawiają wrażenie niekompetentnych i bezradnych. Wyjątkiem jest aspirant Papiński, który przez to, że stał się niewygodny dla skorumpowanego komendanta, został oddelegowany do innych zadań. Nakreślenie opozycyjnych światów to kolejna z zalet produkcji. Podział na biednych i bogatych unaocznił, kto ma władzę w miasteczku – nie policja czy burmistrz, lecz zamożny mieszkaniec Dobrowic, sponsor szkoły, biznesmen, prowadzący nielegalne interesy na skalę międzynarodową. Twórcy filmu zobrazowali bezsilność jednostki wobec szajki, w której skład wchodzą najbogatsi mieszkańcy miasta. Jedyną osobą sprzeciwiającą się zastanej rzeczywistości jest tytułowy belfer. Jest on bohaterem postronnym, niezwiązanym ze służbami bezpieczeństwa, lecz stale angażującym się w sprawę kryminalną. Paweł Zawadzki jest niezwykle inteligentny i przebiegły. Łamie prawo, lecz mimo to nadal w oczach widzów pozostaje postacią pozytywną. Cechuje go niezłomność oraz dobry wygląd, przez co cieszy się powodzeniem u płci przeciwnej. Belfer jest wzorem buntownika, który wychodzi poza schematy, nie godzi się na bezprawie i poszukuje sprawiedliwości. Posiada cechy, których widz mu zazdrości i które sprawiają, że w oglądającym rodzi się nadzieja na uczciwy świat.

Wszyscy bohaterowie *Belfra* to niejednoznaczne, wielowymiarowe postacie. Uwaga twórców nie została skupiona wyłącznie na tych pierwszoplanowych; drugoplanowe są równie dobrze dopracowane, co widoczne jest w rozwijanych wątkach pobocznych.

Podczas analizy okoliczności przestępstw popełnianych w Dobrowicach dochodzi do demaskowania różnych grzechów z przeszłości, odkrywania sekretów mieszkańców, ale także wyjawienia tajemnic samej Joasi Walewskiej. Ukazany świat młodzieży jest znaczącym elementem fabuły. Zobrazowane zostały zagrożenia, jakie czyhają na młodych ludzi oraz to, jak współczesny świat wpływa na tę grupę. Młodzi, zbuntowani i zepsuci – to nowa generacja Polaków. Taki obraz młodego pokolenia przypomina ten z *Młodych wilków.* Wykreowana konstrukcja bohaterów prezentuje niemoc odnalezienia się w otaczającym ich świecie, niepokój o przyszłość, ale także wewnętrzną dezorientację i niepewność. Twórcom udało się pokazać, jak bardzo chwiejna jest tożsamość nastolatków, którzy w walce z ota-

* M. Góra, *Poznajcie Monikę Powalisz, matkę „Belfra"*, https://i-d.vice.com/pl/article/evbz8z/poznajcie-monike-powalisz-matke-belfra [dostęp: 17.12.2019].

czającą ich rzeczywistością wybierają różne drogi oraz różne wzorce. Nakreślone postacie nie są ani jednoznacznie dobre, ani złe, w ich zachowaniu widoczna jest kombinacja cech dobrego i złego bohatera; choć młodzi ludzie sprawiają wrażenie silnych, wewnątrz są słabi i zagubieni.

Sylwetka mordercy także różni się znacząco od znanej dotąd z polskich seriali. Ewelina była motorem napędowym wielu zbrodni, ale to również dzięki niej ostatecznie ukarani zostają ci, którzy na to zasłużyli. To jej determinacja doprowadziła do ukazania się artykułu informującego o zatruciach gleb na terenach Dobrowic, przez co Szwedzi wycofali się ze współpracy. Molenda traci pieniądze, komendant traci posadę, a jego stanowisko zajmuje aspirant Papiński. Sprawiedliwość zwycięża również dzięki oprawczyni. Widać tu wyraźnie, że sposób, w jaki współczesne kryminały operują emocjami, uległ zrewolucjonizowaniu.

Belfer wychodzi poza schemat tradycyjnego podziału na dobro i zło. Obraz każdej ze sfer życia zaprezentowanych w serialu jest dwojaki. Wizja policji nieudolnej i przekupnej jest skonfrontowana z odsłoną policjanta sprawiedliwego i dążącego do sprawiedliwości. Ponadto dualistyczny charakter postaci reprezentuje gangster Adrian, który jest równie bezlitosny i nieludzki, co opiekuńczy. Ukazanie świata z wielu perspektyw jest kluczową cechą *Belfra* – oglądamy wiele spraw oczami nauczyciela, ale też uczniów i gangsterów.

Streszczenia

Bogdana Gayeva, Czy Anglicy z Kołomyi tańczyli kołomyjkę?

Танцевали ли коломыйки англичане из Коломыи?

В представленном фрагменте работы автор знакомит читателя с несколькими версиями происхождения названия местности Коломыя (Украина), одна из которых датируется временами существования Римской империи. Также мы можем узнать историю, значение и традиции связанные с коломыйкой – народным танцем и лирической песней, которая является одним из важнейших культурных элементов описываемого региона. Вдобавок, автор объясняет значение понятия „англичанин из Коломыи".

Did Englishmen from Kolomyia dance the kolomyjka?

In the article, the author presents various versions of the origin of the city name Kolomyia (Ukraine), one of which originates from the times of the Roman Empire. We Also find out the meaning and traditions connected with the kolomyjka – a folk dance and lyrical song – which is one of the most important cultural elements of that region. The author also explains the meaning of the phrase 'Englishman from Kolomyia.'

Tetiana Chorna, Polskie ślady w historii Kamieńca Podolskiego

Польские следы в истории города Каменец-Подольский

Представленный отрывок дипломной работы описывает присутствие поляков во многонациональном городе Каменец-Подольский и Хмельницкой области (Украина) в целом. Автор уделяет особое внимание нескольким важным для польской культуры личностям, которые были связаны с описываемым регионом. Также в тексте представлена Каменец-Подольская крепость, которая присутствует на страницах польской истории и литературы, а сегодня является активно посещаемым туристическим объектом.

Traces of Poland in the history of Kamianets-Podilskyi

The thesis extract describes the presence of Polish people in the multiethnic city of Kamianets-Podilskyi and in the Khmelnytsky region (Ukraine.) The author focuses on a few Polish figures who were connected with the described territories. Kamianets-Podilskyi castle, which is important in Polish and Ukrainian history and now a very popular tourist attraction, is also introduced in the text.

Maryna Kyrylenko, Twierdza Chocim w legendach i przekazach historycznych

Хотинская крепость в легендах и исторических пересказах

Автор представляет Хотинскую крепость как туристически привлекательное место. С замком связано много легенд, будоражащих фантазию (несколько из них представлены в работе), а также большое количество важных исторических фактов из истории Польши и Украины. Живописная крепость в Хотине также известна как место съемок фильмов, некоторые из них стали известными в целом мире.

Khotyn Fortress in legends and historical expositions

The author presents the Khotyn Fortress as a tourist attraction. There are lots of legends connected with this fortress which awaken the imagination (some of which are mentioned in the article), as well as historical events which are important for both Poland and Ukraine. The picturesque fortress in Khotyn has featured in many movies, with some of them becoming popular world wide.

Valentyna Punko, Skąd się wzięła nazwa *Ukraina*

Происхождение названия *Украина*

Работа посвящена названию Украины. Автор, которая посвятила свою работу топонимам Западной Украины в целом, также интересуется происхождением и значением самого топонима «Украина». В статье объяснены самые важные понятия ономастики, представлены примеры названий нескольких европейских стран и значение их топонимов.

The origin of the name *Ukraine*

This article is devoted to the place name Ukraine. The author, who analyses toponyms of Western Ukraine in her thesis, is also interested in the origin and meaning of the country's name itself. The article presents the main terms of toponymy and gives examples of some European countries and the meanings of their toponyms.

Roman Tachynskyi, Łemkowie w Iwano-Frakiwsku – kultura, język, pochodzenie

Лемки в Ивано-Франковске – культура, язык, происхождение

Автор представляет сообщество лемков – этническую группу с высоким уровнем самоидентификации, которая говорит на собственном языке (лемковском) и культивирует свои традиции и обычаи. Также в работе представлена концепция происхождения лемков и известные личности искусства, которые имеют лемковское происхождение. Фоном этой истории является город Ивано-Франковск (раньше: Станиславов) – многоэтничный город, находящийся на территории Украины.

Lemkos in Ivano-Frankivsk – culture, language, origin

The author presents the community of Lemkos, an ethnic group with a strong sense of self identity which uses its own language (the Lemko language) and cultivates its own traditions and customs. The article also introduces the origin of the Lemkos, whose people are well known for their art. The history of Ivano-Frankivsk, a multi-ethnic city situated in Ukraine and which was formerly known as Stanislavov, serves as the background in this story.

Jun Wang, Chińska poetka Li Qingzhao i jej intrygujące losy

Интригующая судьба китайской поэтессы Ли Цинчжао

Древний Китай не был богат на поэтесс (поэзией занимались в основном мужчины), но нескольким женщинам таки удалось навсегда войти в историю литературы. Одна из них – это Ли Цинчжао, образованная и амбициозная женщина. Она жила в нелегкое время: постоянные войны на территории современного Китая и правление династии Сонг. Также Ли Цинчжао является автором первой работы по теории литературы, в которой четко описаны границы искусства.

The curious fortune of Chinese poetess Li Qingzhao

In ancient China, there were not many female poets, as it was mostly men who were engaged in writing poetry. However a few women made their mark in the history of literature. One of them is Li Qingzhao, an educated and ambitious woman. She lived through difficult periods of war which took place in what is known today as modern day China and the governing of the Song Dynasty. Li Qingzhao is the author of the first work about the theory of literature, in which in which she defines what constitutes art.

Liu Zixuan, Cechy charakterystyczne twórczości Liu Zongyuana na przykładzie bajki zwierzęcej

Отличительные черты творчества писателя Лю Цзунъюань на примере его сказок о животных

Перед правлением династии Танг сказка не являлась отдельным литературным жанром, а была дополнением к другим произведениям. Лю Цзунъюань изменил сказку, как жанр – она стала самостоятельным произведением с названием. Также писатель сменил стиль сказки: мораль перевоплотил в острую социальную сатиру. Лю Цзунъюань первым среди китайских писателей сказок ввел поэтический троп – олицетворение. В данном фрагменте представлены сказки, переведенные на польский язык автором статьи.

Typical characteristics of Liu Zongyuan's works, using animalistic fairy tales as examples

Before the governing of the Tang Dynasty, fairytales weren't a separate literature genre, but an addition to other works. Liu Zongyuan created a new type of fairy tale- a separate story with a title. He also transformed the style of certain genres. For example, moral philosophy transformed into sharp social satire, and he was also the first amongst various Chinese authors to have introduced anthropomorphic metaphors and personification. This article features fairy tales, which have been, which have been translated by the author.

Justyna Mendrek, Analiza serialu *Belfer*

Анализ сериала *Бельфер*

Магистерская работа посвящена криминальному сериалу, который является феноменом популярной культуры последних лет. Современные сериалы похожи на полнометражные фильмы, разделенные на серии с участием знаменитых актеров. В данном фрагменте работы автор описывает сериал „Бельфер" (2016). Это один из самых популярных сериалов, произведенных в Польше. Польский сериал сравнивают с культовым американским сериалом „Твин Пикс".

Analysis of the series *Belfer*.

This master's degree thesis is devoted to a recent phenomenon in pop culture- criminal serials. Examples of modern serials include full length films starring famous actors. In this article, the author presents one of the most popular Polish TV series, 'Belfer' (2016.) It is often compared to the American TV series 'Twin Peaks.'

Tłumaczenie na j. angielski i rosyjski: Natalia Moiseienko
Konsultacja językowa tłumaczeń na język angielski: Clara Grice, Emma Gaughan

SUBSCRIBE
WWW.POLSKAPOLKAFILMOWA.PL
JEŚLI CHCESZ POZNAĆ POLSKIE KINO
POLSKA PÓŁKA FILMOWA
jest dla Ciebie!
POLSKA PÓŁKA FILMOWA
Agnieszka Jambor
POLSKI FILM DLA POCZATKUJACYCH
Agnieszka Jambor
Z POLSKIM KINEM W ŚWIAT
Agnieszka Jambor
polskapolkafilmowa@gmail.com

Międzynarodowe studia polskie II stopnia (magisterskie) poświęcone są szeroko rozumianej kulturze polskiej (język, literatura, sztuka, kultura powszechna) z perspektywy relacji międzynarodowych i międzykulturowych. Program studiów przewiduje przygotowanie studentów do pracy w instytucjach o charakterze międzynarodowym.

- Doradztwo kulturowe – w ramach tej specjalności student poznaje zasady doradztwa i promocji w tej sferze międzynarodowej współpracy i wymiany, w której kultura jest przedmiotem transferu oraz tam, gdzie w ramach współpracy międzynarodowej jej znajomość jest elementem niezbędnym do tego, aby komunikowanie (spotkania, narady, negocjacje) było skuteczne i fortunne.

- Publicystyka kulturowa – w ramach tej specjalności student poznaje tajniki pracy dziennikarskiej i możliwości wykorzystania nabytej wiedzy do transmisji informacji dotyczącej kultury polskiej w przestrzeni międzynarodowej. Uczy się również o sposobach transferów w sytuacjach, w których kultura polska jest segmentem docelowym.

- Translatoryka – student zdobywa wiedzę na temat funkcjonalnych odmian języka. Poznaje strategie translatorskie ze szczególnym uwzględnieniem strategii przekładu specjalistycznego, zwłaszcza w zakresie dyskursu naukowego i odmian języka aktywnie wykorzystywanych we współpracy międzynarodowej (język biznesu, język dyplomacji i protokołu).

MIĘDZYNARODOWE STUDIA POLSKIE ZAPRASZAJĄ

Perspektywy zawodowe

- dziennikarz podróżniczy,
- reportażysta (prasa, książki),
- bloger podróżniczy,
- korespondent zagraniczny,
- doradca ds. kultury,
- lider projektów i zespołów,
- dyplomata,
- organizator wydarzeń,
- PR-owiec,
- specjalista ds. reklamy i promocji,
- organizator wycieczek,
- telewizja, internet, prasa, radio,
- instytucje kultury i polityczne o charakterze międzynarodowym,
- korporacje międzynarodowe,
- placówki dyplomatyczne,
- branża turystyki,
- instytucje sektora państwowego i samorządowego prowadzące politykę zagraniczną oraz współpracę międzynarodową.

STUDIUJ Z NAMI… weźmiesz udział w wykładach profesorów z całego świata, poznasz studentów z innych krajów i wymienisz z nimi doświadczenia, zdobędziesz niezbędne w przyszłej pracy kontakty, pojedziesz na stypendium w ramach Erasmusa, pojedziesz na letni kurs za granicą, obejrzysz mnóstwo ciekawych filmów, przeczytasz wiele książek, poznasz języki świata, a może natkniesz się także na miłość swojego życia…

Na międzynarodowych studiach polskich wszystko może się zdarzyć… bo to kierunek dla tych, którzy mają głowę pełną marzeń!

Twoje życie zmieni się nie do poznania!

Pełne programy studiów są dostępne na stronach internetowych Katedry Międzynarodowych Studiów Polskich:

http://studiapolskie.us.edu.pl, zakładki: *Studia* i *Dla kandydatów.*

ISSN 2545-3769